

ROBERT BETZ



WITAJ W KRÓLESTWIE
OBFITOŚCI
TWOJA RECEPTA NA SUKCES



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

WITAJ W KRÓLESTWIE
OBFITOŚCI

ROBERT BETZ

WITAJ W KRÓLESTWIE
OBFITOŚCI
TWOJA RECEPTA NA SUKCES



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Dominika Dudarew
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Korekta: Ewa Skarżyńska
Tłumaczenie: Przemysław Gawlik

Wydanie I
Białystok 2010
ISBN 978-83-7377-408-7

Willkommen im Reich der Fülle
by Robert Betz
Copyright © 2007 by Robert Betz
Original, German language publication 2007 by Koha
Verlag GmbH, Burgrain / Germany

Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2010.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman” – detal
www.studioastro.pl e-mail: biuro@studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
WPROWADZENIE	12
1. NIEDOSTATKU NASZEGO POWSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ...	15
2. NATURALNYM STANEM RZECZY JEST BOGACTWO I DOSTATEK.....	20
3. NIE JESTEM DOŚĆ... – MYŚLI PRZEWODNIE O NAS SAMYCH	24
4. ŻYCIE JEST NIESPRAWIEDLIWE – MYŚLI PRZEWODNIE O ŻYCIU	28
5. STRACH, WINA, WSTYD I SPÓŁKA – PRODUCENCI NIEDOSTATKU	31
6. JESTEŚ NAJWAŻNIEJSZĄ OSOBĄ W TWOIM ŻYCIU	35
7. WEŹ WŁADZĘ W SVOJE RĘCE	38
8. DO OBFITOŚCI PRZEZ MIŁOŚĆ I SAMOAKCEPTACJĘ	41
9. BŁOGOSŁAW SVOJĄ PRZESZŁOŚĆ	45
10. SAMOTNOŚĆ RODZI JASNOŚĆ	50

11. CZEGO NAPRAWDĘ CHCESZ?	54
12. UMIEJĘTNOŚĆ PRZYJMOWANIA – KOBIECA STRONA OBFITOŚCI	58
13. MYŚL Z WDZIĘCZNOŚCIĄ	64
14. KOCHAJ PIENIĄDZE	67
15. NIE RÓB NICZEGO DLA PIENIĘDZY.....	72
16. PRACA JEST WIDOCZNYM PRZEJAWEM MIŁOŚCI	77
17. PŁYNAĆ DO SUKCESU Z WIATREM W ŻAGLACH – Z SIŁĄ OJCÓW	82
18. KIEDY BRAKUJE WIELKIEGO TAK POWIEDZIANEGO ŻYCIA .	87
19. IM ŚWIĘTSZY, TYM BIEDNIEJSZY?	91
20. WYŚLIJ SWOJEGO WEWNĘTRZNEGO KRYTYKA I GNĘBICIELA NA EMERYTURĘ	96
21. RÓB TO, CO KOCHASZ	99
22. DO OBFITOŚCI PRZEZ POKÓJ	103
23. NAUCZ SIĘ PRZEOBRAŻAĆ STRACH I SPÓŁKĘ	107
24. JAK URZECZYWIŚNIĆ SWOJE MARZENIA?	112
25. JAK DAWAĆ, TO HOJNIE I Z RADOŚCIĄ	120
26. BÓG JEST ŹRÓDŁEM WSZELKIEJ OBFITOŚCI	124
27. NIE POTRZEBUJESZ NICZEGO	129
28. ROZKOSZUJ SIĘ CAŁYM ŚWIATEM, ALE NIE TRZYMAJ SIĘ GO KURCZOWO	133
29. KIEDY NIE PODAŻASZ W GŁĄB SIEBIE...	137
30. ŻYJ SWOIM ŻYCIEM – BĄDŹ SOBĄ	144
31. WITAJ W KRÓLESTWIE OBFITOŚCI	150
O AUTORZE	157

Dla
Philippa,
mojego duchowego brata i mistrza,
za jego pełne miłości wsparcie

WSTĘP

Niniejsza książka zaprowadzi cię do królestwa obfitości, jeśli przeczytasz ją z otwartym sercem.

Jeżeli przeczytasz ją jedynie ze zrozumieniem, znajdziesz w niej wartościowe rady na drodze do zewnętrznego dobrobytu. Natomiast przeczytana z otwartym sercem zaprowadzi cię do zewnętrznego i wewnętrznego dobrobytu oraz bogactwa, zdrowia i szczęścia w życiu. Będziesz mógł powiedzieć: „Czuję się hojnie obdarowywany. Żyję dzisiaj nowym życiem obfitości”.

Dlaczego tak podkreślam te arogancko brzmiące dążenia? Ponieważ ostatnimi laty miałem okazję towarzyszyć wielu ludziom na seminariach oraz prywatnych sesjach i widziałem, jak diametralnie zmieniał się ich życie. Na moich seminariach „Kasa, forsa, szmal” wielu ludzi odnajdywało przyczyny swoich osobistych stanów niedoboru i zaczynało tworzyć w swoim życiu stan obfitości. Pomoże ci w tym także i ta książka, jeśli tylko przeczytasz ją z otwartym sercem i przytomnym umysłem.

Po pierwsze, dowiesz się, co do tej pory odrywało cię od osiągnięcia stanu obfitości w formie materialnej i niematerialnej. Ponadto otrzymasz niezliczoną liczbę konkretnych wskazó-

wek dotyczących osiągnięcia dobrobytu lub bogactwa, szczęścia i zdrowia, radości i łatwości życia. W prosty sposób wyjaśnię ci, jak energia płynie w twoim życiu – albo dlaczego nie płynie – tworząc oraz wzmacniając stany obfitości lub niedoboru.

Proponuję ci, żebyś nie tylko przemknął po tej książce oczami, lecz byś dokładne ją przetrawił rozdział po rozdziale, to znaczy dobrze „przeżuł” jej treść i wyczuł, co cię dotyczy i co cię porusza. Aby w swoim życiu dotrzeć do obfitości, nie musisz stosować się do wszystkiego, co zalecam w tej książce. Często wystarczy wyciągnąć tylko parę ważnych dla siebie rzeczy i wpieść je do swojego myślenia. W książce tej chodzi o to, aby stać się nowym człowiekiem. Oferuje ci ona po części zupełnie nowy sposób postrzegania samego siebie oraz swojego życia. Stan naszego świata, naszego materialnego bytu, jest niczym innym, jak zwierciadłem naszej świadomości – w praktyce zwykle naszej nieświadomości.

My wszyscy sami stworzyliśmy zarówno osobiste, jak i globalne stany niedoboru w swoim życiu poprzez nieświadomość, to znaczy przez nieświadome myślenie, mowę i działanie. W życiorysach i na nagrobkach większości ludzi powinien znajdować się następujący napis: „Nie wiedzieli, co czynią!”.

Niniejsza książka ma za zadanie obudzić w ludziach świadomość, doprowadzić do tego, aby wiedzieli, czego chcą i to właśnie osiągnęli – nie w duchu konkurencji i podziału, lecz w duchu miłości, pokoju i głębokiej wiedzy, że my wszyscy jesteśmy dziećmi JEDNEGO WIELKIEGO STWÓRCY, który sam jest WSZECHOBFITOŚCIĄ. Będąc jego dziećmi, mamy prawo do korzystania z tej obfitości, ponieważ nasz ojciec chciałby, żebyśmy rozkoszowali się całym jego bogactwem i świadomie się z nim obchodzili.

Niech ta książka będzie błogosławieństwem w twoim życiu w formie materialnej i duchowej obfitości. Niech wypełni twoje serce radością. Bo na cóż nam obfitość niezwiązana z wielką radością?

Robert Betz

WPROWADZENIE

Jeśli chcesz w swoim życiu osiągnąć lub pomnożyć sukces, dobrobyt, zyskać zdrowie lub poprawić jego stan, musisz zdobyć zdolność do działania, to znaczy umiejętność zmiany stanów energetycznych, które dotąd określały twoje życie. Dlatego proszę cię, żebyś najpierw poświęcił swoją uwagę najważniejszej myśli przewodniej, która brzmi: „Zawsze byłem, jestem i będę twórczą istotą z nieograniczoną siłą tworzenia i wszystko, co spotyka mnie dziś w życiu, stworzyłem sam. W wielu przypadkach nie wiem, jak to zrobiłem, bo stało się to nieświadomie. Dzisiaj jestem jednak gotów do przejścia odpowiedzialności za stwarzanie wszelkich stanów mojego życia. Przyjmuję więc do siebie myśl, że nigdy nie byłem ofiarą jakichkolwiek ludzi, okoliczności bądź wydarzeń”.

Kto jest gotów otworzyć się na tę myśl, zrobi duży wewnętrzny krok ze świadomości pozornej „ofiary” do świadomego, potężnego twórcy swojej własnej rzeczywistości. Dopóki przypisujemy winę innym ludziom lub okolicznościom, a wraz z nią obciążamy ich odpowiedzialnością za własną sytuację życiową, nie zdobędziemy zdolności do działania, a jedynie zwiążemy sobie ręce. Bo jeśli – w naszym mniemaniu – ktoś inny dys-

ponował mocą wprowadzenia nas w stan niedoboru, to tylko on może nas z niego uwolnić. Przejmując odpowiedzialność za tworzenie własnego życia, możemy z radością powiedzieć: „*Sko-ro sam to wszystko stworzyłem, to także sam mogę to zmienić i stworzyć coś nowego*”.

Nie możemy *nie tworzyć*. Codziennie na nowo tworzymy lub podtrzymujemy nasze życie i okoliczności, w których żyjemy. A jak to się przejawia? Stwarzamy nasz własny świat poprzez myślenie, czucie, mowę i działanie. Są to nasze cztery instrumenty twórcze. Nikt nie nauczył nas tego w dzieciństwie ani w szkole, nie nauczyliśmy się tego nawet na studiach. Każdego ranka, kiedy się budzimy, rozpoczyna się w nas proces myślenia i czucia. Zaczynamy mówić i działać. Wszystko to są energie, które opuszczają nasze ciało i wędrują w świat, i wszystkie one są siłami twórczymi. Tworzą one i zmieniają stany, które się nam ukazują na wszystkich płaszczyznach. Dotyczy to naszego ciała, naszego poczucia istnienia, naszego materialnego dobrobytu włącznie ze stanem konta, jakości naszego związku, spełnienia w pracy oraz zadowolenia z naszych dzieci i przyjaciół.

Rzeczywistość, w której żyjemy, jest wynikiem naszego dotychczasowego myślenia, czucia, mowy i działania – zarówno jako jednostki, jak i w społeczeństwie. Czy to rak piersi, czy reumatyzm, czy twoje długi lub brak pracy bądź niegrzeczne dzieci lub partner, który wciąż cię opuszcza i zawodzi – wszystko to jest twoim nieświadomym dziełem. Otwarcie się na tę myśl może być bolesne, ale o wiele bardziej bolesne jest dalsze zamykanie się przed nią i cierpienie.

Niniejsza książka zaprowadzi cię do twojej własnej siły twórczej. Pokaże ci w praktycznych krokach i za pomocą prostych wyjaśnień – bez naukowego zadęcia – jak możesz zmienić okoliczności, w których obecnie żyjesz.

MYŚLI PRZEWODNIE:

- Każdy człowiek jest z natury potężną, twórczą istotą.
- Tworzymy poprzez myślenie, czucie, mowę i działanie.
- Nie możesz *nie tworzyć*. Masz wybór jedynie między nieświadomym i świadomym tworzeniem.
- Określanie siebie jako twórcy rzeczywistości, w której się żyje, oznacza przejmowanie odpowiedzialności za swoje dzieło.
- Kto przejmuje odpowiedzialność za swoje życie, przestaje być ofiarą i obwiniać innych za swój los.
- Przejęcie odpowiedzialności oznacza zyskanie zdolności do działania oraz zmianę bezwolnego człowieka w potężnego twórcę.

WEŹ WŁADZĘ W SWOJE RĘCE

Kto chce stać się aktywnym twórcą dostatku, powinien zająć się energiami władzy i bezsilności. Kiedy pytam uczestników swoich seminariów, co sądzą o „władzy”, osiemdziesiąt procent z nich ma do niej negatywny lub przynajmniej ambiwalentny stosunek. Od razu przychodzi im na myśl „nadużycie władzy” lub ucisk. Twoje osobiste nastawienie do słowa „władza” jest niezwykle ciekawym kluczem do twojego życia i nie powinieneś przechodzić obok niego obojętnie. Zasluguje on na twoją uwagę.

Bo kto „władzę” uważa za coś złego, sam nie chce jej mieć. Kto zaś odrzuca władzę w swoim życiu, dokonuje określonego wyboru. Wybiera tym samym jej przeciwieństwo. Wybiera *bezsilność*. Nie możemy wybrać czegoś pomiędzy. Kto nie chce posiadać władzy, definiuje siebie jako bezsilną istotę i wytwarza w swoim życiu uczucie „bezsilności”. Przyciąga wręcz do siebie osoby i okoliczności, przez które czuje się bezsilny, słaby, niezdolny do działania, apatyczny, sparaliżowany, słowem – bezradny. Każdy, kogo istotę określa takie uczucie bezradności, zdecydował się na ten stan w sposób nieświadomy.

Zapraszam cię do postrzegania siebie jako potężnej istoty, ponieważ życie wyposażyło cię w tym zakresie w dwa ogromne

dary. Po pierwsze, życie dało ci nieograniczoną władzę tworzenia wszystkiego, czego tylko zapragniesz. Po drugie, z natury dało ci do ręki, a właściwie do serca, największą władzę – władzę miłości. Nawet jeśli rozum powątpiewa, kiedyś sobie przypomnisz i zrozumiesz, że *miłość* jest największą potęgą w niebie i na ziemi.

Siła tworzenia i zdolność do miłości czynią cię więc z natury silną, potężną istotą. Możesz oczywiście nadal zaprzeczać tej spuściźnie, ale jeśli chcesz, możesz też sobie o niej przypomnieć i znowu objąć ją w posiadanie oraz zacząć stosować. Wzywa cię do tego życie.

Władza nie jest ani dobra, ani zła. Władza po prostu *jest* i jest *jest*-estwem życia. Przez samo jej zaprzeczanie nie zmieni się w tej kwestii zupełnie nic. Twoje życie stanie się tylko szorstkie w dotyku. Także nóż kuchenny nie jest ani dobry, ani zły. Można nim kogoś zabić albo pokroić nim pomidory. Nóż nie może zrobić nic, jeśli ktoś nim kogoś zabije. Podobnie władza nie może zrobić nic, jeśli ty lub ktoś inny ją wykorzysta i spowoduje tym cierpienie. Nie oskarżasz też gorącej herbaty o to, że jest gorąca, kiedy poparzysz nią sobie usta.

Masz więc wybór. Możesz dalej odrzucać władzę i zaprzeczać jej albo możesz powiedzieć jej TAK i zacząć stwarzać w swoim życiu, świadomie i z miłością, nowe stany energetyczne – pokój, wolność, radość i obfitość. A to wszystko wcale nie jest takie trudne. Nie daj sobie tego nikomu wmówić.

MYŚLI PRZEWODNIE:

- Kto potępia władzę i odrzuca ją w swoim życiu, wybiera bezsilność.

- Siła tworzenia i zdolność do miłości czynią z ciebie potężną istotę.
- Władza nie jest ani dobra, ani zła. Władza po prostu *jest*.
- Masz wybór używania władzy z miłością albo bez niej.

KOCHAJ PIENIĄDZE

Jeśli pragniesz żyć w dobrobycie i obfitości, to częścią tego pragnienia są pieniądze. Czym zatem są pieniądze? Pieniądze są formą wyrazu energii. Jeżeli otrzymujesz jedynie ułamek tej energii lub nie otrzymujesz jej wcale, przyczyna tkwi w twoim wnętrzu, na przykład w twoim nastawieniu do życia. Człowiek nastawiony do życia sceptycznie, nieufnie lub zamknięty w sobie z dużym prawdopodobieństwem nie będzie przyciągał wielkiej ilości pieniędzy. Pieniądze są częścią naszego życia tutaj na matce ziemi. Dlatego zapytam cię: kochasz pieniądze? Potrafisz spontanicznie i głęboko przekonany o prawdziwości swojego stwierdzenia odpowiedzieć: „Tak, kocham pieniądze! Kocham dostawać pieniądze i kocham je wydawać!”? Jeśli jeszcze ich nie kochasz, uświadom sobie, jakie inne myśli i uczucia do nich żywisz. Może po cichu gardzisz pieniędzmi, a może masz wyrzutu sumienia, bo chciałbyś mieć więcej pieniędzy.

Skoro nie kochasz pieniędzy, nie ma powodu, aby płynęły do ciebie wartkim strumieniem. Odrzucasz je bowiem na określonej płaszczyźnie swojej podświadomości. Jakby to było, gdybyś trzymał teraz w dłoni gruby plik banknotów? Lubisz dotykać pieniędzy? Lubisz mieć pieniądze przy sobie? Jeśli nie, to praw-

dopodobnie coś jest nie tak z twoim stosunkiem do pieniędzy. Możliwe, że w twojej głowie płaczą się jeszcze któreś ze starych mądrości wypowiedzianych już przez nasze prababki:

- Pieniądze szczęścia nie dają.
- Pieniądze są brudne. (Umyj ręce, kiedy dotykałeś pieniędzy).
- Pieniądze śmierdzą.
- Pieniądze psują charakter.
- Prędej wielbłąd przejdzie przez ucho igielne niż bogaty wejdzie do Królestwa Niebieskiego.

Mam dla ciebie propozycję – wyjaśnij swój stosunek do pieniędzy i zawrzyj z nimi pokój. Naucz się kochać pieniądze i być za nie wdzięczny. Pieniądze są niezwykle przydatną sprawą pomagającą nam, ludziom, nabywać towary i usługi od innych i wysyłać w świat nasze własne. Na przykład jednym kliknięciem wybierasz coś w internecie, a dwa dni później leży to już w twojej skrzynce na listy. Coś, co wzbogaca twoje życie – książka, płyta CD, bilet lotniczy, nowy materac. Czy to nie cud? Bez pieniędzy nie byłoby to możliwe.

Pieniądze nie są ani złe, ani dobre. Pieniądze po prostu są. Jest to byt w naszym ludzkim życiu, i to byt niezwykle potrzebny oraz dobroczynny. Co z niego uczynisz, zależy od ciebie. Dokładnie tak samo jak w przykładzie z nożem kuchennym. Potępiłbyś nóż za to, że ktoś został nim zabity? Nie. W przypadku pieniędzy wielu ludzi tak jednak robi. Osądzają je, jakby były czymś złym. W gruncie rzeczy chcieliby może mieć więcej pieniędzy, ale w głębi duszy odrzucają je jako coś „złego”. To, co myślisz w skrytości ducha, często nieświadomie, wykazuje w twoim życiu największą siłę sprawczą.

Kiedy ludzie słyszą zdanie: „Pieniądze szczęścia nie dają”, w głębi ducha zgadzają się z nim i myślą: „Tak, to prawda”. I mają

rację. Pieniądze nie są bowiem tym, co daje nam szczęście. Nie dostrzegają jednak, że jednocześnie skłaniają się do poglądu, według którego pieniądze prowadzi do nieszczęścia. Z mojego punktu widzenia nie jest on prawdziwy. Pieniądze nigdy nie czynią nas nieszczęśliwymi, tak samo, jak miłość rzadko kiedy prowadzi do cierpienia. Tu zniestawia się pieniądze, tam miłość. Kto jednak twierdzi, że pieniądze szczęścia nie dają, ten wysyła niebu wyraźną informację: „Nie chcę mieć pieniędzy, bo nie chcę być nieszczęśliwy”. W ten sam sposób ludzie unikają wdawania się w miłość i w kochanie. Kto sądzi, że kochanie oznacza także cierpienie, ten zamyka swoje serce. I właśnie to sprawia mu ból.

Wyjaśnij więc, proszę, swój negatywny stosunek do wszystkiego, co ma związek z pieniędzmi. Jak na przykład wygląda sprawa z rachunkami, które dostajesz? Opłacasz je z radością? Nie? Dlaczego nie? Otrzymałeś coś, potem przychodzi rachunek i coś w tobie krzyczy. Nie jesteś gotowy do wyrażenia radości z oddania dawcy tego, co mu się należy. Radzę ci opłacać rachunki zaraz po ich otrzymaniu i robić to z radością i wdzięcznością. Ciesz się z tego, że mogłeś sobie coś kupić i że masz pieniądze na zapłatę. Bądź też wdzięczny za ten dar, jaki podarowało ci życie. Dziękuj za prąd, dziękuj za swoje mieszkanie, dziękuj osobie, która ci je wynajmuje, dziękuj śmieciarzom, którzy wywożą twoje śmieci, dziękuj zakładom wodociągowym i dobremu Bogu za wodę, która płynie z twoich rur do wanny itd.

Pieniądze wpływają do naszego życia i wypływają z powrotem, jak fale przyprływu i odpływu. Przyjmuj pieniądze z wdzięcznością i pozwalaj im z wdzięcznością odpływać. Otwórz się na źródła w swoim życiu, z których płyną do ciebie pieniądze i dostatek, i z wdzięcznością je oddawaj. Ciesz się ze swoimi dostawcami i ciesz się z klientami.

Jak wygląda twój stosunek do bogatych tego świata? Nie zazdrościsz im bogactwa? A może jednak biorą w tobie górę za-

zdrość, zawiść i potępienie? Często jest to cechą wspólną ludzi o lewicowych poglądach i tzw. ludzi duchowych – potępiają oni bogatych tego świata. Czy ich nierzadko chroniczny brak pieniędzy może mieć z tym coś wspólnego?

Jeżeli powstają w twojej głowie myśli podpowiadające ci, że to przecież niesprawiedliwe, że jedni mają tak dużo, a inni tak mało, to nie pomogą ci one w spełnieniu życzenia, aby i w twoim życiu pojawiło się więcej pieniędzy. Nie tędy droga. Chcesz skrycie odebrać pieniądze komuś innemu, ponieważ sądzisz, że on ma za dużo, a ty za mało. Obwiniasz bogatych, pieniądze i naszą gospodarkę za to, że nie powodzi ci się tak dobrze, jak innym. Z tej mąki nie będzie jednak chleba. Jest to myślenie dzielące i potępiające, które zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz musi zaprowadzić cię do jeszcze większych stanów niedoboru.

Nasz świat zewnętrzny, tak samo, jak świat wewnętrzny naszych uczuć, pragnie, abyśmy go rozumieli. Nie możesz jednak zrozumieć czegoś, co odrzucasz i potępiasz. Do dzisiaj nie pojęła tego większość naszych przeintelektualizowanych naukowców. Wszystko w tym wszechświecie chce być najpierw docenione i kochane – każdy stan, każde zdarzenie, każdy człowiek, każde zwierzę, każda roślina, każdy kamień. Podobnie i pieniądze. Bo wszystko jest energią. Wszystko jest drganiem. Dopiero twoje uznanie, twoja miłość, twój podziw, twoja aprobatą wszystkiego, co jest obecne, otwiera przed tobą powiązania i sens wszystkiego.

Moje serce mówi mi: „Wszystko w naszym świecie ma swój sens” – nawet upadłość firmy, bezrobocie, długi, brak pieniędzy. Jeśli zacznę postrzegać ten pogląd jako bezsensowny i zły oraz zwalczać to, co mnie spotkało, z życzeniem pozbycia się kłopotów, to zwykle mogę walczyć długo, nie odnosząc sukcesu. Otwórz się na myśl, że wszystko w twoim życiu ma dobre i głębokie znaczenie, a otworzysz drzwi poznania. Bo dopiero ta myśl przewodnia wskaże ci drogę do poznania, dlaczego i jak osiągnąłeś to i owo w swoim życiu – i jak możesz to zmienić.

MYŚLI PRZEWODNIE:

- Pieniądze są formą wyrazu energii.
- Pieniądze nie są ani dobre, ani złe. Pieniądze po prostu są i jest to niezwykle potrzebny oraz dobroczynny wynalazek, który nam, ludziom, jest pomocny.
- Jeśli nie kochasz pieniędzy, nie ma powodu, żeby do ciebie płynęły i przy tobie zostawały.
- Przyjmuj pieniądze z wdzięcznością i z wdzięcznością pozwól im odpływać.
- Nie zazdrość pieniędzy bogatym tego świata.
- Płać swoje rachunki z wdzięcznością i radością.

NIE RÓB NICZEGO DLA PIENIĘDZY

Myśli wielu ludzi znajdujących się w stanie niedoboru krążą ciągle wokół braku pieniędzy i wokół pytania, jak je zdobyć. Jest to mozolna i zazwyczaj frustrująca droga, która nie prowadzi do obfitości. Ludzie ci nie pojmują jeszcze, dlaczego brakuje im pieniędzy i nie żyją w dobrobycie. Kto skupia swoją uwagę na dostawaniu lub pomnażaniu pieniędzy, ten przystawił drabinę do niewłaściwej ściany. Podobnie jak coraz mniej dzieci wie, że nasza żywność nie jest produkowana w fabryce Nestle, lecz pochodzi od zwierząt lub rośnie na matce ziemi, tak większość ludzi niewiele wie o źródłach pochodzenia pieniędzy.

Jakkolwiek paradoksalnie to brzmi: jeśli pragniesz mieć więcej pieniędzy, przestań się na nich skupiać lub ich pożądać. Mogą one pojawić się w twoim życiu na przykład w formie wygranej w lotto. Ale czy zostaną przy tobie i czy będziesz potrafił się nimi cieszyć? Pewnie już słyszałeś, że przynajmniej osiem na dziesięć osób, które wygrały milion w lotto, już po roku straciło wszystkie pieniądze, nie poprawiając przy tym swojego standardu życiowego. Dlaczego? Bo nie były duchowo przygotowane na zatrzymanie i pomnażanie pieniędzy.

Przepływ pieniędzy w twoim życiu jest zewnętrzną konsekwencją wewnętrznej przyczyny. To samo dotyczy chronicznego braku pieniędzy, jak już wyjaśniałem na wielu przykładach. Kto pragnie mieć więcej pieniędzy, powinien się na to duchowo przygotować. Kto skupia się na myślach typu: „Chcę mieć więcej albo dużo pieniędzy”, ten myśli podskórnie: „Nie mam dość pieniędzy. Potrzeba mi forsy”, a ta podskórna myśl będzie działać silniej niż myśl pierwszoplanowa: „Chcę mieć więcej pieniędzy”. Wszechświat lub życie ciągle słyszą twoją podskórną myśl i odpowiadają na nią: „Niech tak będzie!” albo: „Amen”, co znaczy to samo. Myśl: „Potrzebuję pieniędzy!” prowadzi do tego, że wciąż ich „potrzebujesz”, to znaczy wciąż ich nie masz.

Obok wielkiego źródła pieniędzy o nazwie „wdzięczność”, które już omówiłem, być może największym ich źródłem jest radość. Radość jest cudowną energią, która przejawia się w wieloraki sposób, np. jako zdrowie, piękno, sukces, a także w formie materialnego dobrobytu i bogactwa. Może pomyślisz teraz: „Znam przecież ludzi, którzy często się cieszą, a mimo to są bankrutami”. Kiedy już przeczytasz tę książkę, po krótkiej rozmowie w cztery oczy z tymi ludźmi dowiesz się, jaka blokada energii bądź bogactwa uniemożliwia im zdobycie pieniędzy. Niektóre z nich jeszcze dokładnie omówię.

Pieniądze podążają za radością, prawdziwą, głęboką radością płynącą z serca. U kogo na stałe zagościła radość, ten ciągle promieniuje wielką ilością cudownej energii. Taki człowiek daje i przyjmuje. Wysyła swoją radość w świat, po prostu ciesząc się. Co jednak prowadzi nas do tego wspaniałego przepływu energii, który nazywamy radością?

Kluczem do źródła radości jest pytanie: „*Co sprawia, że twoje serce się raduje?*”. Nie pytaj więc swojej głowy, lecz zapy-

taj serca o to, za czym tęskni, o czym marzy, czego skrycie pragnie. Jeśli dotąd podążałeś raczej za swoją głową lub myślami, obierz nowy kierunek w stronę serca. Nie chodzi tu o jednorazową akcję, lecz o postawę życiową, którą możesz sformułować w następujący sposób: „*Chcę słuchać głosu mojego serca i podążać za nim*”. Ten głos często mówi ci co innego niż głowa. Twoja głowa opowiada się na przykład za bezpieczeństwem, ponieważ kieruje się lękiem. Twoje serce z kolei opowiada się za tym, żebyś zaryzykował coś nowego, odważył się na coś i chce cię do tego zachęcić.

Kto na przykład od dwudziestu lat wykonuje jakiś zawód, powiedzmy nauczyciela bądź jakiegokolwiek inny, ten potrzebuje odwagi, aby pójść za głosem serca i powiedzieć: „Mam teraz 48 lat. Jeśli mam być ze sobą szczery, duchowo czuję się kiepsko. Jestem sfrustrowanym, nieszczęśliwym nauczycielem, a to tymczasem odbija się na wielu obszarach mojego życia: na moim zdrowiu, moim związku itd. Chcę zdecydować się na coś nowego!”.

Wielu ludzi pytało mnie: „Jak mam poznać głos swojego serca?”. Głos twojego serca możesz usłyszeć tylko wtedy, kiedy regularnie spędzasz czas w ciszy i rezerwujesz go na spotkania z samym sobą. Nieważne, czy wtedy medytujesz, czy piszesz pamiętnik lub słuchasz dobrego wykładu albo czytasz jakąś książkę lub siedzisz w lesie pod drzewem. Te wszystkie czynności mogą ci ułatwić dotarcie do głosu twojego serca. Wypowiedz najpierw życzenie usłyszenia i zrozumienia głosu swojego serca. Następnie spędzaj czas na słuchaniu tego głosu. Twoje serce ciągle do ciebie mówi, lecz jego głos w porównaniu z głosem rozumu jest bardzo cichy. Twoje serce przemawia do ciebie w różnych językach. Jednym z najpiękniejszych języków jest radość. Zawsze, kiedy się cieszysz, twoje serce ma w tym swój udział. Systematycznie poszukuj więc wszystkiego, co mogłoby sprawić ci radość, a będzie ona przy tobie.

Dbaj o to, abyś codziennie miał powody do radości. Często są to drobiazgi, którymi sam możesz sprawić sobie radość. Większość ludzi przekłada chwile radości na przyszłość, na przykład na następny weekend lub kolejny urlop. To niedobra praktyka, bo każdy dzień naszego życia, każda godzina powinna i może być przeżywana z wdzięcznością i radością. Kto dba o powody do radości, zmienia swoją emanację energii. Ta energia przyciąga na zewnątrz inną energię o podobnych drganiach: radość przyciąga radość, radość przyciąga zdrowie, radość przyciąga przyjaźnie i radość przyciąga dostatek w wymiarze duchowym oraz materialnym. *„Do obfitości przez radość”* – mogłaby brzmieć właściwa definicja.

Jeden z najbardziej imponujących tekstów, który zaprowadził mnie ze stanów niedoboru do wewnętrznej i zewnętrznej obfitości jest autorstwa mojej ulubionej pisarki Safi Nidiaye. Jej niezwykle teksty, w szczególności te pochodzące z książki *„Głos serca”*, mają duchową głębię, która poruszy także twoje serce.

*„Nie troszcz się o pieniądze,
Zatroszcz się o rzeczy ważne.
Rzeczy ważne to rzeczy,
które leżą ci na sercu.
Nie rób nic, absolutnie nic dla pieniędzy.
Natomiast rób wszystko, co leży ci na sercu
i rób to do końca.
Jeśli wytrwale będziesz podążał tą drogą,
przyjdą i pieniądze”.*

SAFI NIDIAYE, *„WYROCZNIA ŚWIADOMOŚCI”*

Chciałbym razem z Safi Nidiaye zachęcić cię do obrania tej radykalnej drogi – podążaj w swoim życiu drogą serca – to droga radości. Jeśli coś sprawia ci sporą frajdę, rób to, niezależnie od

tego, ile na tym zarabiasz. Udać się na wyprawę w głąb siebie i poświęcić tej czynności tyle czasu i miłości, ile tylko możesz. Ciesz się sobą i tym, co robisz. To ziarno wszędzie w tobie tak samo, jak nasiono kwiatu, które niewidoczne rośnie najpierw w ziemi, aby potem rozwinąć się w przepiękną roślinę. Musisz jednak pozostać wierny swemu sercu i nigdy nie słuchaj tego, co inni szepczą ci do ucha. Ludzie, którzy sami nigdy nie ryzykują i są przepełnieni lękiem, obawiają się kogoś, kto idzie swoją drogą i konsekwentnie podąża za głosem serca zamiast słuchać zalęknionego głosu swojego rozumu.

MYŚLI PRZEWODNIE:

- Kto skupia swoją uwagę na dostawaniu lub pomnażaniu pieniędzy, ten przystawił drabinę do niewłaściwej ściany.
- Jeśli pragniesz mieć więcej pieniędzy, przestań się na nich skupiać lub ich pożądać.
- Obok wielkiego źródła pieniędzy o nazwie „wdzięczność”, być może największym ich źródłem jest radość. Pieniądze podążają za radością, prawdziwie głęboką radością płynącą z serca.
- Kluczem do źródła radości jest pytanie: *„Co sprawia, że moje serce się raduje?”*.
- Dbaj o to, abyś codziennie miał powody do radości. Często są to drobiazgi, którymi sam możesz sprawić sobie radość.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Robert Theodor Betz, dyplomowany psycholog, jeden z najbardziej znanych niemieckich prelegentów, organizator seminariów odkrywa swoją receptę na sukces. W inspirujący sposób pokazuje, jak można przezwyciężyć poczucie niedoboru oraz znaleźć własną drogę do udanego życia w obfitości – materialnej i duchowej.

Jak często w Twojej głowie pojawiają się myśli: życie mnie nie rozpieszcza, nic nie jestem wart, jestem nieszczęśliwy, życie jest niesprawiedliwe...? Czy wiesz, że to one powodują, iż w Twoim życiu pojawia się choroba, długi, brak pracy, nieposłuszne dzieci lub partner, który wciąż Cię zawodzi... To Twoje myśli sprawiają, że żyjesz w ciągłym niedostatku.

Dzięki praktycznym ćwiczeniom oraz 28-dniowemu kursowi urzeczywistniania marzeń, zmienisz okoliczności, w których żyjesz obecnie. Zaczynij od napisania na kartce, czego pragniesz i odczytaj to na głos. Połóż kartkę w widocznym miejscu, każdy dzień zaczynaj od jej przeczytania i... obserwuj zmiany w swoim życiu. Możesz mieć pewność – Twoje pragnienia na pewno zostaną zrealizowane!

**Człowiek jest z natury potężną istotą,
która poprzez myślenie i działanie tworzy każdą swoją rzeczywistość.**

Patroni medialni:

MIESIĘCZNIK
SIAMAN
CZŁOWIEK • ZDROWIE • NATURA

 www.psychotronika.pl
PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY

Cena: 29,20 zł

ISBN 978-83-7377-408-7



9 788373 774087